

dr hab. Adam Makowski, prof. US
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Szczecińskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Roberta Kolasy

pt. *Władza a społeczeństwo Piły w latach 1945-1975*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Aksamitowskiego, prof. US, Szczecin 2014, wydruk komputerowy, ss. 344 (plus 2 s. załączników).

1. Uwagi wstępne

Włączenie do Polski po II wojnie światowej ziem po Odrę i Nysę Łużycką wraz z wybrzeżem Bałtyku spowodowało konieczność szybkiego ich zasiedlenia i spolonizowania. Siłą rzeczy często na surowym korzeniu powstały na tych terenach nowe społeczności lokalne. Od kilku dekad losy tych społeczności oraz kształtująca się wśród nich tożsamość lokalna cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy i miłośników historii. Nie może zatem dziwić, że ujawniło się ono także w przypadku Piły. Przedstawiona do oceny praca doktorska Roberta Kolasy włącza się we wspomniany nurt.

Warto podkreślić, że nie jest to pierwsza próba zgłębienia powojennych dziejów miasta nad Gwdą. W roku 2011 na zlecenie władz Piły Andrzej Choniawko przygotował opracowanie powojennej historii miasta. W blisko 100-stronicowym tekście upowszechnione zostały najważniejsze fakty z politycznej, społecznej i gospodarczej przeszłości. Tekst obecnie dostępny jest w Internecie (<http://choniawko.cba.pl/wp-content/pdf/2.pdf>). Dwa lata później, z okazji 500-lecia potwierdzenia praw miejskich grono miejscowych badaczy kierowanych przez Marka Fijałkowskiego opublikowało obszerny „Zarys dziejów Piły w latach 1945-2000”. Składa się nań 11 dobrze udokumentowanych opracowań różnych aspektów powojennej przeszłości miasta. Konieczne jest zatem udzielenie odpowiedzi na pytanie czy Robert Kolasa dokonał istotnego postępu w stosunku do swoich poprzedników.

Na wstępie należy stwierdzić, że deklarowane założenia recenzowanej monografii poszły dalej niż wspomnianych przed chwilą dwóch publikacji. Oceniana dysertacja jest próbą problemowego i chronologicznego (w stosunku do pracy

Fijałkowskiego) zawężenia tematu oraz ukazania go w oparciu o pełniejszą i bogatszą kwerendę źródłową. Autor skupił się na tematyce politycznych relacji między władzą i społeczeństwem w pierwszych trzech powojennych dekadach, uwzględniając przede wszystkim aktywność władz politycznych i administracyjnych, działalność organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych, formy współpracy i oporu mieszkańców oraz funkcjonowanie Kościoła katolickiego.

2. Temat, koncepcja i struktura pracy

Pomysł pracy wydaje się udany. Autor słusznie postanowił skoncentrować się na wskazaniu wzajemnych relacji dwóch podmiotów współtworzących społeczność lokalną, jaką były władze publiczne oraz społeczeństwo. Można więc śmiało stwierdzić, że temat rozprawy sformułowany został prawidłowo.

Nie budzą wątpliwości główni bohaterowie pracy. Za pierwszego z nich autor uznał organy administracyjne i partyjne, dostrzegając ich ścisłą współzależność, szczególnie od początku lat pięćdziesiątych. W obozie władzy uwzględnił także organizacje społeczno-polityczne i młodzieżowe, słusznie wskazując na ich uczestnictwo w realizacji powojennego systemu władzy. W zależności od władzy, ale i w opozycji do niej doktorant widzi społeczeństwo w jego różnych formach aktywności. Do jednej z tych form zalicza praktyki religijne, stąd istotną część pracy poświęca pilskiemu kościołowi. I ten zabieg nie budzi zastrzeżeń. Tym samym można uznać, że koncepcja pracy jest poprawna, wręcz typowa dla tego rodzaju monografii.

Na podobną oceną zasługuje struktura pracy i przyjęte dla tematu ramy czasowe. Układ chronologiczny znajduje uzasadnienie. Rozdział pierwszy prezentuje dzieje miasta do roku 1945. Trzy kolejne poświęcone zostały trzem wyraźnie wyodrębnionym okresom, kolejno: kształtowaniu się nowej rzeczywistości Piły w latach 1945-1948, stalinizmowi (1948-1956) i ostatniemu – tym razem już nie nazwanemu – datowanemu na lata 1956-1975. Poza pierwszym, każdy z rozdziałów ma zbliżoną strukturę. Inicjuje je opis przemian demograficznych, następnie działalność administracji państwowej, partii politycznych, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych, następnie przejawy postaw społeczeństwa, wreszcie życie religijne.

Prawidłowo wybrane zostały cezury pracy. Początkowa jest oczywista – jest nią rok 1945 i początki kształtowania się nowej społeczności lokalnej w Pile. Granicę

kończącą wyznacza reforma administracyjna z 1975 r., która wyniosła Piłę do rangi miasta wojewódzkiego, otwierając przed nią na kolejne ćwierć wieku zupełnie nowe, znacznie poszerzone perspektywy rozwoju.

3. Cele pracy, założenia metodologiczne

Wyraźnie mniej pozytywnie można wskazać przy ocenie celów pracy i jej założeń metodologicznych. Już samo uznanie przez Roberta Kolasę za główny cel „ukazanie życia politycznego w Pile w latach 1945-1975 na podstawie zachowanych dokumentów, z uwzględnieniem przebiegu referendum z 1946 roku oraz wyborów przeprowadzonych na terenie miasta roku 1947” budzi poważny niedosyt. Szczęściem w deklaracji celów szczegółowych możemy doczytać się o okresie stalinizmu, kampanii politycznych lat 1952-1973, organizacji administracji, procesach osadniczych, integracji społecznej i życiu codziennym oraz rywalizacji państwo-Kościół.

Bardzo charakterystyczne jest uzasadnienie wyboru chronologicznego układu pracy. Autor doszedł do niego nie poprzez budowę własnej koncepcji narracji, a „w wyniku analizy dokumentów i tekstów źródłowych”. Trudno podważyć zasadność takiego wyboru, jednak deklarowane całkowite podporządkowanie źródłom i podążanie za ich treścią, przy minimalizowaniu warstwy narracyjnej, jest bardzo widoczną cechą pracy, rzucającą się w oczy od pierwszych stron tekstu. Niewiele więcej możemy dowiedzieć się od autora o podstawach metodologicznych pracy.

4. Podstawa źródłowa, charakterystyka wykorzystanej literatury

Atencja okazywana przez autora źródłom, szczególnie archiwalnym, zasługuje na wysoką ocenę. Przy pracy poświęconej historii lokalnej kwerenda przeprowadzona w dziewięciu archiwach i ich oddziałach, a w nich w 49 zespołach archiwalnych musi budzić uznanie. Wyboru dokonano prawidłowo, baza dokumentacyjna jest kompletna. Można jedynie wyrazić zdziwienie, że autor wolał bardzo szczegółowo badać spuściznę aktową gminy i gromady Stara Łubianka (3 zespoły archiwalne) przy ograniczeniu poszukiwań w Archiwum Akt Nowych jedynie do zespołu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, istniejącego zaledwie nieco ponad 3 lata w trzydziestoletnim horyzoncie czasowym zainteresowań doktoranta. Nie jest to jednak w żadnym razie poważny zarzut.

O ile kwerendę archiwalną można uznać za w pełni zadowalającą, to podobnie pozytywnie nie można ocenić wykorzystania istniejącego stanu badań. W tym zakresie można mieć do autora spore pretensje.

W zbyt małym stopniu wykorzystał on publikacje z historii Polski i regionu, które pozwoliłyby na pokazanie szerszego kontekstu opisywanych wydarzeń. W efekcie otrzymaliśmy rzetelny opis faktów z dziejów Piły z minimalnymi odwołaniami do wydarzeń i procesów zachodzących w skali regionalnej, ogólnopolskiej i światowej. Siłą rzeczy z kart pracy nie możemy dowiedzieć się na ile powojenne dzieje Piły były lokalnym odbiciem szerszych zjawisk, w jakim zaś stanowiły miejscową specyfikę. Podawanie popularnej syntezy Jerzego Eislera przy pominięciu ogromnej literatury monograficznej dotyczącej władzy, kościoła, społeczeństwa powojennej Polski jest poważnym mankamentem. Załączona bibliografia sprawia wrażenie dobranej przypadkowo. 155 publikacji w pracy poświęconej trzem powojennym dekadom, to zdecydowanie zbyt mało, zwłaszcza, że znacznie ponad połowa z nich to publikacje wydane przed 1989 rokiem. Nade wszystko rozczarowuje pominięcie wspomnianych przed chwilą dwóch najnowszych opracowań. Jedynie pracę pod redakcją Marka Fijałkowskiego Robert Kolasa wspomina, ale czyni to niejako mimochodem, nie powołując się na nią szerzej w tekście.

5. Ocena merytoryczna pracy

Przy merytorycznej ocenie prezentowanej rozprawy czytelnik staje przed pewnym kłopotem. Niełatwo bowiem wyważyć jej mocne i słabe strony. Poczynając od tych pierwszych z pewnością należy powtórzyć wysoką ocenę podstawy dokumentacyjnej pracy. Śmiało można stwierdzić, że niemal wszystkie opinie autora oraz zaprezentowana faktografia znajdują solidne odzwierciedlenie w przytaczanych źródłach. Są one przy tym zróżnicowane i dobrane adekwatnie do opisywanych wydarzeń.

Atut ten jest chyba jednak także przyczyną najpoważniejszego mankamentu pracy. Autor nie zdołał wznieść się ponad podawczy charakter wypowiedzi. Podążając za przekazem źródłowym zarzucił on czytelnika faktami pozbawionymi szerszej analizy, a często nawet właściwej selekcji. Niewiele znajdziemy w tekście własnych ocen doktoranta i sądów wartościujących. Można się więc zgodzić, że zadeklarowane we wstępie cele pracy w postaci „przedstawienia...”, „ukazania...”, „zwrócenia uwagi...”, zostały zrealizowane, natomiast „przeanalizowanie...” już nie.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów w układzie chronologicznym, zakończenia, wykazu skrótów i bibliografii. Relacyjny charakter pracy widoczny jest już w jej wstępie. Formalnie wykonane zostały wszystkie zadania stawiane przed tym elementem rozpraw, jednak duży niedosyt budzi sposób ich wykonania. Już definicje najważniejszych pojęć opatrzone obszernymi cytataми z Wielkiej Encyklopedii PWN zbyt mało mówią o rzeczywistym rozumieniu przez autora pojęć „władza” i „społeczeństwo”. Poprawnie zaprezentowany istniejący stan badań nad powojennymi dziejami Piły pozbawiony został jakichkolwiek ocen. Nie wiemy więc np. w jakim zakresie powstała ledwie rok wcześniej obszerna monografia „Zarys dziejów Piły w latach 1945-2000” upowszechniła wiedzę o powojennych dziejach miasta. Nie dowiadujemy się też w jakim stopniu i czy w ogóle prezentowana rozprawa doktorska wykracza poza nią i poszerza naszą wiedzę na ten temat. Wspomniane wcześniej prawidłowo wyznaczone cezury pracy – choć nie budzą wątpliwości – nie zostały przez autora wystarczająco uzasadnione. Zdaje się on uważać, że jest to zadanie czytelnika. Nie można przy tym zapomnieć o zignorowaniu pracy Choniawki.

Rozdział pierwszy poświęcony został dziejom Piły do 1945 r. Przedstawiona panorama najważniejszych wydarzeń jest poprawna, ma charakter syntetyczny z właściwym stopniowym wzrostem szczegółowości wykładu w miarę zbliżania się do granicznego roku 1945. Nieco przerośnięty (1/3 tekstu) jest fragment poświęcony II wojnie światowej, a szczególnie walkom o zdobycie Piły w jej ostatnich tygodniach. Z pożytkiem dla późniejszych rozważań byłoby ograniczenie tego podrozdziału na rzecz poszerzenia wątków o dłuższej tradycji rozwoju społeczno-gospodarczego miasta, co miało przecież konsekwencje w okresie powojennym. W rozdziale tym autor słusznie bazuje na istniejącej literaturze. Narracja jest wartka, sprawna, autor w większości zachowuje poprawne proporcje między spojrzeniem syntetycznym i szczegółami obrazującymi jego wywody.

Kolejny rozdział przedstawia relacje między władzą i społeczeństwem w okresie pionierskim lat 1945-1948. Struktura rozdziału jest prawidłowa. Wyodrębnione zostały wątki dotyczące osadnictwa ludności polskiej i wysiedlenia Niemców, organizacji polskiej administracji, tworzenia partii politycznych i rywalizacji między nimi oraz postaw społeczeństwa wobec nowego ustroju wyrażanych zarówno w referendum i wyborach, jak i w działalności konspiracyjnej. Zwrócono też uwagę na działalność Kościoła katolickiego jako duchowej formy alternatywy wobec nowej władzy.

W tym rozdziale uwidaczniają się najistotniejsze cechy pisarstwa Roberta Kolasy. Tekst silnie oparty został na materiale źródłowym, który jest w miarę wszechstronny – dominują archiwalia Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Pile, ale uzupełnienie stanowi dokumentacja archiwów poznańskiego i IPN. Dość dobrze wykorzystano literaturę poświęconą szczegółom wydarzeń w Pile z wyraźnym zaniechaniem prac prezentujących kontekst regionalny i ogólnopolski. Dziwi przy tym np. uwzględnienie pracy Czesława Osękowskiego nt. wyborów ze stycznia 1947 r., przy pominięciu opracowań tegoż autora dotyczących pół roku wcześniejszego referendum. Zastrzeżenia można mieć również do stylu prezentacji treści. Materiał faktograficzny nie został poddany szerszej interpretacji. Tekst w większości po prostu relacjonuje fakty zaczerpnięte z dokumentów. I o ile można by zgodzić się z postulatem Rankego o potrzebie ustalenia „jak to było?”, to również i on nie został spełniony w sposób wystarczająco satysfakcjonujący. Autor nie poddał dokumentów odpowiedniej selekcji przez co mamy do czynienia z panoramą wydarzeń o różnym poziomie ważności, niektóre z nich prezentowane są bardzo jednostkowo, bez wskazania ich roli w szerszych procesach. Trudno np. zrozumieć potrzebę umieszczania wykazu adresów lokali wyborczych podczas referendum, przy zupełnym braku odniesienia się do tego przy wyborach. Nie wiadomo czemu służy szczegółowe tabelaryczne zestawienie obsady stanowisk kierowników referatów w urzędzie Pełnomocnika Rządu na Obwód Piła z sierpnia 1945 r. i Starostwa Powiatowego z lutego 1947 r. Nie znajdując żadnego uzasadnienia tych zabiegów, można sądzić, że akurat takie autor znalazł w źródłach. Nie wiemy dlaczego możemy poznać dokładny skład (a w zasadzie strukturę społeczną) Komitetu Miejskiego PPS z czerwca 1948 r., podczas gdy podobnych danych nie mamy dla innych lat i innych partii. Podobny brak gradacji znajdujemy w całym tekście.

Trudniejszy ze względu na stan zachowanych źródeł i złożoność zachodzących procesów był dla autora rozdział trzeci, poświęcony okresowi stalinowskiemu. Podobnie, jak w poprzednim, także w tym fragmencie, struktura tekstu nie budzi wątpliwości. Klarowny plan jest realizowany dość konsekwentnie. Otrzymaliśmy właściwy obraz zmian demograficznych, działalności administracji państwowej i partyjnej oraz organizacji społecznych i młodzieżowych z nimi współpracujących, a także postaw społeczeństwa i miejsca Kościoła katolickiego w życiu Pila. Prawidłowo – warko i syntetycznie prezentują się przemiany demograficzne. Przy pozostałych wątkach autor wraca do niedobrego stylu z

poprzedniego rozdziału, prezentując „to, co znalazł” w źródłach. W efekcie mamy szczegółową, niemal kalendaryczną, panoramę wydarzeń w Pile związanych z aktywnością poszczególnych podmiotów opisywanych przez autora. Dziwi też dokładna prezentacja budżetów miasta czy struktury PZPR za lata 1950-1955 przy całkowitym pominięciu tych treści w innych częściach pracy. Nie wiemy czemu – poza zachowaniem dla potomnych – służy podawanie szczegółowego składu Komendy Hufca ZHP z grudnia 1949 r. i obsady szkolnych ogniw Organizacji Harcerskiej ZMP w roku 1953 (?). Bardziej sprawnie zrelacjonowano dzieje podziemia niepodległościowego i zmiany w Kościele.

Paradoksalnie, wspomniane powyżej mankamenty w mniejszym stopniu występują w rozdziale ostatnim, obejmującym swoimi ramami lata 1956-1975. Chyba z racji szerszego zakresu chronologicznego autor poczuł się w obowiązku odstąpić od szczegółowej prezentacji wydarzeń, a pokazał swoje umiejętności uogólniania i syntetyzowania. Z większym talentem połączył wydarzenia o charakterze szczegółowym z szerszymi procesami politycznymi i społeczno-gospodarczymi. Zasadnie, obok dotychczas stosowanej struktury, uwypuklił ważne epizody związane z obchodami milenium chrztu Polski i kryzysami lat 1968 i 1970. Niepotrzebnie natomiast wyodrębniony został podrozdział dotyczący wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych, dodatkowo zawierający błędną cezurę końcową roku 1972, podczas gdy jego treść obejmuje też wybory z roku 1973. Szersze niż w poprzednich przypadkach jest również spektrum wykorzystanej bazy źródłowej. Składa się na to uwzględnienie większej liczby zespołów archiwalnych, jak i lepsze ich wykorzystanie. Podobnie jednak, jak w poprzednich przypadkach, zbyt okrojona jest lista wykorzystanych publikacji.

Zakończenie pracy zawiera wiele ciekawych uwag i podsumowań. Ten fragment ponownie dowodzi, że autor posiadał umiejętność syntetyzowania.

Pewne zastrzeżenia można zgłosić do zestawienia bibliografii. Trudno uznać zasadność wyodrębnienia kategorii źródeł „pisanych i narracyjnych”. Błędne też jest odrębne traktowanie opracowań i artykułów. W niektórych przypadkach brakuje pełnego opisu bibliograficznego. Niedbale przygotowany został wykaz skrótów. Nie znajduje wytłumaczenia odstępnie od porządku alfabetycznego.

Szkoda, że autor nie zdecydował się na umieszczenie w pracy indeksu nazwisk, tak ważnych przecież dla historii lokalnej.

6. Uwagi formalne i sugestie szczegółowe

W lekturze dysertacji Roberta Kolasy ujawniają się także inne konsekwencje ścisłego przywiązania autora do źródeł archiwalnych. Przy godnej uznania wierności dokumentom często nie ustrzegł się on nasiąknięcia ich językiem i ocenami opisywanych wydarzeń. Przy ograniczonej stronie interpretacyjnej tekstu ogranicza to jego wartość poznawczą. Niestety, zbyt często, przedstawiane sądy i opinie są nadmiernie powierzchowne, jednostronne, pozbawione uzasadnienia.

Wydaje się, że doktorant zbyt małą wagę przywiązuje do precyzji wypowiedzi. Nadmierna jest liczba określeń potocznych, czasami nieadekwatnych do opisywanych sytuacji. Za przykłady niech posłużą kilka przejawów:

- Tworzenie przez Rosjan administracji złożonej z Polaków było rzadkością na Ziemiach Odzyskanych (s. 68)
- „Po zjednoczeniu Niemiec zmieniła się (w pewnym sensie) przynależność państwowa miasta”. (s. 35)
- „W skład województwa poznańskiego weszło 13 powiatów z „Ziem Odzyskanych” w ramach Ziemi Lubuskiej”. (s. 55)
- Obwodowa Rada Narodowa kierowała w 1945 r. życiem miasta (s. 80)
- Nazwanie przejawów fałszowania referendum „pomyłkami natury organizacyjnej” (s. 120)
- Bezkrzytyczne stwierdzenie: „po oficjalnym ogłoszeniu wyników okazało się, że społeczeństwo poparło wszystkie trzy postulaty” i dalej „Wybory nie do końca przeprowadzone uczciwie”. (s. 120)
- Oczywistym lapsusem jest włączenie do działań administracji na początku 1946 r. zadań związanych z realizacją planu 3-letniego (s. 115), a także stwierdzenie o „bezprawnych nadużyciach” (s. 28).

Pojawiające się w tekście niezręczności i nieścisłości miejscami spowodowały niezgodności z faktami, np.

- Husaria opuściła miasto w 1768 r. Wątpliwe więc wydaje się – jak twierdzi autor – by jakiś oddział opuścił je jeszcze w 1772 r. (s. 30).
- Piła podlegała władzom w Chodzieży od 1818 r., a nie jak podano w tekście od 1815 r. (s. 32). Przez trzy lata to właśnie w Pile mieściła się stolica powiatu.

- Piła wprawdzie otrzymała połączenie kolejowe w roku 1851, ale autor pisze też o budowie w tym samym roku nowoczesnego dworca (s. 34). Ten zaś powstał w latach następnych (budowę ukończono w połowie lat 70. XX wieku).
- W XIX wieku w Pile istniało Towarzystwo Przemysłowe, a nie Polskie Towarzystwo Przemysłowców (s. 35), ks. Zygmunt Dykiert stał na czele Rady Ludowej, a nie Polskiej Rady Ludowej (s. 36)
- Rady Narodowe nie wyznaczały okręgów wyborczych – uczyniła to KRN w drodze ustawy. (s. 80)
- Błędem jest twierdzenie, że rady narodowe były reprezentacją społeczeństwa. (s. 77)
- Nie jest prawdą, że Państwowy Urząd Repatriacyjny powstał w październiku 1944 r. w celu przeprowadzenia akcji osadniczej na Ziemię Odzyskaną. (przypis 10, s. 52)
- Eugeniusz Kreid był Naczelnikiem Wydziału Samorządowego, a nie kwatermistrzem Urzędu Wojewódzkiego (s. 69)
- Trudno zgodzić się na porównanie losu wysiedlanych Niemców do losu Polaków wypędzanych z Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska po 1939 r. (s. 65)
- Nieściśle przytoczono treść pytań referendum ludowego z 1946 r. (przypis 200, s. 118)
- Nieuprawniona jest generalizacja, iż „chętnych do wstąpienia [do PPR] było niewielu, a ci, którzy się zgłaszali mieli niskie predyspozycje intelektualne, a nie (!) rzadko kryminalną przeszłość”. (s. 106)
- Podobnie nie da się obronić nazwania PZPR partią totalitarną. (s. 212)

Poważną słabością pracy są tabele i wszelkie zestawienia liczbowe. Wręcz roi się w nich od błędów rachunkowych, zbyt często dane są błędnie zsumowane lub wątpliwe.

- W tabeli nr 5 (s. 62) dotyczy to wszystkich podsumowań.
- W tabeli nr 10 (s. 60) brakuje wyjaśnienia powodów pojawienia się w mieście w październiku 1946 r. 870 Niemców, podczas gdy w poprzednich miesiącach wskazywano na całkowitą ich nieobecność. W listopadzie tego roku podana została liczba 10.

- Niepotrzebne jest rozbieżność danych statystycznych dotyczących struktury członkowskiej PZPR w latach 1951-1955 na 16 małych tabel (tabele 28-45). Kumulacja danych pozwoliłaby na ich porównanie, a być może autora zmusiłaby do ich interpretacji.
- Tabela nr 10 zamieszczona została dwukrotnie (s. 101 i 170), w obu przypadkach bez interpretacji.
- Niedobrym zwyczajem jest podawanie różnych zestawień tabelarycznych bez określenia czasu, z którego pochodzą dane.

Powstrzymanie się od weryfikacji informacji zawartych w źródłach i bezkrytyczne przepisywanie niektórych z nich spowodowało pewne sprzeczności w tekście. Np.

- Na stronie 50 autor pisze o 3800, a na stronie 63 o 3500 obywatelach Trzeciej Rzeszy pozostających w Pile w momencie zakończenia walk w 1945 r.
- Na stronie 128 dane na temat frekwencji wyborczej (95 %) są niezgodne z przytoczonymi liczbami, z których wynika, że wynosiła ona 98,2 %.
- Brak odniesienia do źródła uniemożliwia weryfikację niektórych bardzo wątpliwych informacji, np. o ujawnieniu w Pile aż 400 działaczy WiN (s. 133) czy wskaźniku 70 % pracowników umysłowych administracji należących do PPS (s. 104).

7. Ocena końcowa

Przed wyrażeniem ostatecznej opinii należy odpowiedzieć na pytanie zadane na początku tej recenzji o skalę postępu pracy Roberta Kolasy w badaniach nad powojennymi dziejami Piły w stosunku do jego poprzedników. Odpowiedź ta nie jest oczywista. Z jednej strony nie da się pominąć faktu, że doktorant podąża w niektórych fragmentach po śladach Andrzeja Choniawki i zespołu Marka Fijałkowskiego (choć nie odnosi się do tego w przypisach). Dotyczy to szczególnie pierwszego z opisywanych okresów, do 1948 roku, gdzie inspiracja jest dość wyraźna. Kolasa nie zapożycza jednak dorobku poprzedników, a porusza się jedynie po tym samym materiale źródłowym, w wielu miejscach rozszerzając go. Z drugiej strony nie można nie dostrzec faktu, że swoją opowieść snuje wprawdzie szerzej, ale mniej sprawnie. Teksty poprzedników skonstruowane są lepiej. Na korzyść doktoranta przemawia obszerniejsza baza źródłowa i podejmowana tematyka.

Dopiero w opisie okresu po 1950 r. przewaga Roberta Kolasy jest wyraźniej widoczna. Tam zarówno w skali kwerendy w obszarze zakreślonym tematem pracy, jak i w wykorzystanej podstawie dokumentacyjnej poszedł on znacznie dalej. Można więc uznać, że w recenzowanej rozprawie otrzymaliśmy ujęcie rozszerzone i pogłębione.

Jak widać, recenzowana praca nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Obok dostrzeżenia cennej bazy źródłowej konieczne jest jednak wytknięcie bardzo ograniczonej strony interpretacyjnej. Uzyskana panorama stosunków między władzą a społeczeństwem Piły jest bogata, ale niepełna, a zaprezentowana faktografia została wyselekcjonowana bez wystarczająco klarownie sformułowanych kryteriów. Zastrzeżenia budzi też zbyt duża liczba usterek formalnych oraz słabość bibliografii. Wszystko to niewątpliwie wpływa na obniżenie oceny wartości pracy.

Mając tego świadomość nie możemy jednak zapominać, że autor wykonał bardzo solidną pracę nad źródłami, docierając do wszystkich najważniejszych materiałów. Upowszechnił je w zakresie znacznie szerszym niż czynili to jego poprzednicy. Wykazał się przy tym zaawansowanym, choć z pewnością nie pozbawionym mankamentów warsztatem badawczym. W związku z tym, w mojej ocenie, pozytywy zaprezentowanej przez Roberta Kolasę monografii przewyższają wskazane niedoskonałości. Z tego względu skłaniam się do stwierdzenia, że praca spełnia wymagania stawiane przed dysertacjami doktorskimi określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. W przypadku rozważania jej publikacji powinna ona jednak podlegać gruntownej rekonstrukcji.

Adam Melkowski

